

„Przygotowania do batalji”

(Korespondencja dla „Nowego Świata” E. WARZYCKIEGO)

Niby najwcześniejsza ruń wiosenna wchodzić zaczyna na nizinie politycznej trującą ziele, mającą skrócić życie obecnego rządu. Ziarno racjonalne wprawia doniosłą „włodarza” z Wierchosławie rozpięto się bujnie netylikiem w obrybie włosci piastowych, bo oto i „Wyzwolenie” uchwaliło przejść do opozycji wobec p. Grabskiego.

Jako momenty obciążające rząd, a temsamem sprawiedliwiejsze przejście do opozycji, „Wyzwolenie” podaje sprawy kreosowe, reformę rolną, obronę państwa i politykę zagraniczną. Nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza te pierwsze punkty, najboleśniej odczuwane przez „Wyzwolenie”, dostarczają dość materiału do słusznych ataków na rząd, który po dążeniu trudnych spraw pierwszorzędnym, zabrał się do rozwiązywania trudnych zagadnień w sposób tak nieudolny i polowiczny, że zamiast ulagodzić, dolał raczej oliwy do ognia. Z tego powodu Thugut zgłosił właśnie swe dymisje.

O ile jednak stanowisko „Wyzwolenia” ma podkłada ideowy, to opozycja „Piasta” wypływa tylko w bardzo skromnej mierze z postulatów stronnictwa, a przynajmniej jej i istota i wykładnia tkwią w ambicjach Witosa, trawionego nieuleczalną gorączką premjerostwa.

Zasadnicza różnica między dwoma opozycyjnymi grupami chłopskimi wyraża się też w wyborze środków do przygotowania kampanii antyrządowej. Wprawdzie jedna i druga dąży do rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, jednakowoż „Wyzwolenie” tak samo jak stronnictwa lewicowe pragnie zachować dotychczasową ordynację wyborczą, opartą na równości prawa wyborczego, gdy „Piast” z prawicą, dąży do zaprzeczenia tej najulepszego zdobyczy demokracji przez wprowadzenie pluralności dla wyborów w gminach wiejskich, by ją następnie na szerszą skalę zastosować w Sejmie.

Owa pluralność forsowana przez chadecję, endemiczną i Piasta, zasada się na sześciu artykułach wiary, które brzmią:

1. uniemożliwienie czytania i pisanja po polsku.
2. wyszyi wiek wyborców (mających liczyć ponad lat trzydzieści).
3. placenie podatku bezpodległości.
4. posiadanie kilkorga dzieci.
5. stanowisko urzędnicze państwowego.
6. odznaczanie wojkowe.

Każdy z wymienionych powodów uprawniałby do jednego głosu więcej i na tem właśnie polegał cały koncept nowej ordynacji wyborczej, wyznaczanej w tygu endeko-chadeco-piastowy. A że jest w czem wybierać, więc każde ze stronnictw dokona wyboru zgodnie ze swymi sympjami. Tedy chadecja wywala, a pierwsze cenzury: uniemożliwienie czytania i pisanja po polsku, oraz wiek wyższy. Pierwsze żądanie jest oczywista po ciekim wymierzonym przeciw Białorusinom i Ukraincom, z których 90 procent nie umie czytać i pisać po polsku.

Plastyczny wzrok, wazem Witosa, który dawno odwrócił swe serce od chłopskiej biedoty uważają, że władza należy do bogatych ludzi. Dlatego to specjalnie przypadł im do gustu cenzura 3-ci, podług której głos dodatkowy może posiadać właściciel domu, ziemi, kosa, woli, ośia itd., od których płaci podatek bezpodległości, wyróżniający ich od jakiegokolwiek bezrolnego najemcy.

Trzeci wreszcie sprzymierzeniec w zbrodni dzieła obalenia rządu, i to zarzą po Wielkiano (może znów jak Hammerling urzą-
(Ciąg dalszy na stronie 3-ej)

DYPLOMACI PROTESTUJĄ PRZECIW ATAKOM CZECHÓW NA KATOLIKÓW

PRAGA, 1 kwietnia. — Korpus dyplomatyczny wniósł protest do ministra spraw zagranicznych Benesza, przeciw atakom prasy czeskiej w Niemczech przeciw tutejszemu nuncjuszowi papełskiemu. Nuncjusz jest dziekanem dyplomatycznym korpusu.

Ataki Czechów miały związek z listem pasterskim słowackich

biskupów katolickich, polecającym duchowieństwu ekskomunikować członków partii socjalistycznej.

List ten, który stał się powodem kryzysu rządowego, dał powód prasie narodowej do pisanja uszczypliwych artykułów o rzymsko-katolickim kościele i jego reprezentantach.

Zarządy konserwatywnej koalicji domagają się stanowczo, aby Jaresz ponownie otrzymał nominację, ale nie komitet kampanijny wstrzymuje się ze swą decyzją, że nominacja ta nie jest rzeczą tak łatwą i pewną, jak się po-
zornie wydaje.

Niemcy skazali na więzienie szpiegów francuskich

KRÓLEWIEC, Prusy Wschodnie, 1 kwietnia. — Rutejszy Sąd Najwyższy skazał na siedm lat więzienia rzekomego agenta francuskiej tajnej policji, któremu dowiedziono szpiegowstwa. Dwaj jego spólnicy skazani zostali na pięć lat więzienia.



Grota Aladyna — tak przeważa najbogatszą ulicę w świecie, blisko Whitechapel w Londynie, na której jest 25 sklepów jubilerskich, na długości 50 jardów. Co za poważne miejsce dla szkodliw!

Strajk rolny w Polsce

Polska sprowadza żywność z zagranicy, płacąc za nią po \$3,000,000 miesięcznie

ZE ŚWIATA

WASHINGTON, D. C. — Prokurator generalny Sargent w dzielnicy, przedstawionej departamentowi spraw wewnętrznych orzekł, że Indjanie szepu Quapaw w stanie Oklahoma woli się od placenia podatku dochodowego.

SAN FRANCISCO, Cal. — Dorothy Ellington, szesnastoletnia morderczyni własnej matki zemstała przed sądem. Wobec niej wyrokiem sądu. W stanie nieprzymierzonym wypowiedziano ją z sali, na której odbywały się przesłuchania. Proces jej odroczono do 6-go kwietnia, w którym to dniu na porządku dziennym znajduje się sprawa jej rzekomego nieprzyznania.

WIEDEŃ. — Główny skłan w Alpach zapadają masowo na nową chorobę, która polega na silnym zapaleniu celi. Wiele z nich zginęło. Wiele ustanowili specjalnych dozorców, których zadaniem jest zabijanie chorzy zwierząt.

LONDYN. — Ministerjum transportu ogłosiło statystykę, według której w Wielkiej Brytanji znajduje się 1,242,000 motocykli, 474,000 prywatnych samochodów, 441,000 motocykli, 210 handlowych wozów motoryzowanych i 84,000 dorożek omniuszów. Podatki od wszystkich tych pojazdów przyniosły w roku 1924 \$75,000,000.

Ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

WIELKA AKADEMIA W SALI KINA SPLENDID — AKADEMIA W TEATRZE POWSZECHNYM — AKADEMIA NA KAMIONKU — PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE

WARSZAWA. — Ołbrzymia, bo zgórą 2000 miejsc licząca, największa w Warszawie sala, za ledwie pomieszczenie mogła tłumy, które sięgają, by oddać hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na a-nagrodę, urządzoną z okazji jego imienin.

Akademie otworzył oł. Śliwinski, podkreślając ten niepokój, jaki ogarnia każdego prawego obywatela na myśl, że w chwilach, tak dla Polski ważnych, Marszałek nie znajduje należnego mu szanowania. Nie chodzi o kult Marszałka, ale o to, co człowiek ten dla Polski uczynił i może uczynić. Przemówienie swe mowa konczy żądaniem, by Marszałek powrócił do warsztatu pracy państwowej.

Następnie oł. Śliwinski poprosił na honorowego przewodniczącego tego sen. Lumnowski, a do prezydium oł. Śliwinski, Baryk, Fidiński, ob. sen. Nowicki. Owacyjnie witany tow. sen. Li-mowski w długim przemówieniu naznaczył charakter Akademii, mającej na celu oddanie hołdu i wyrażenie podziękowań temu, który musiał stać na czele armii, którą stworzył. Mówi o groźnej sytuacji politycznej, o po-

Morderstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza wywołało burzę w Rosji

KOMITET MIĘDZYNARODOWY PROTESTUJE PRZECIW POLSCE

WASHINGTON, D. C., 1 kwietnia. — Poseł Rzeczypospolitej Polskiej dr. Władysław Wróblewski, otrzymał telegraficznie protest Międzynarodowego Komitetu Pomocy Więziom Komitetem, skierowany przeciw rządowi polskiemu, który podobno skazał na śmierć komunistycznego posła do Sejmu polskiego, Stanisława Łańcutkiego.

Depesza twierdzi, że Łańcutki skazany został na śmierć w łazience za wygłoszenie mowy do robotników kolejowych i protestu również przeciw decyzji Sejmu polskiego, który pozbawił mandatu także trzech innych posłów, przeciwnych polityce rządu, w celu podlegnięcia ich do odpowiedzialności szadołowej za ich polityczną działalność.

Protest podpisał: Roger N. Baldwin, pastor John Haynes i Oswald Garrison Villard.

Serbowie nie dowierają pokojowej ofercie Kroatów

BELGRAD, 1 kwietnia. — Pokojowe propozycje partii Radica, wystosowane do rządu Państwa, nie wywołały bratniej miłości i dobrej woli we wzajemnych stosunkach tych dwóch południowo-słowiańskich narodów. Kroatów i Serbów, które czują się nie szczęśliwe we wspólnym państwie.

Prasa rządowa nie uważa propozycji Radica za szczerą i przypomina przedtem kłótnie Kroatów. Kroatów patrzy na swe pokojowe propozycje jedynie, jak na zawieszenie broni i chcą uzyskać na czas przed rozpoczęciem dalszej walki.

GOTHENBERG, Szwecja. — Radio skłoniło czas komunikacji pomiędzy Szwecją a Stanami Zjednoczonymi. Związek telegraficzny, otrzymane są obecnie w Nowym Jorku z przeciągi 23 minut i 12 sekund.

Posel Rudziński mówił o miłości, którą darzą Marszałka chłopi. W Akademii udział wzięli jeszcze p. Maria Błoczkiewiczowa, na deklamację piękny program, oł. Orkiestra Związku Młodzieży odegrała wielokrotnie hymn pieśni Brygad, „Kwiaty polskie” piosenek żołnierskich.

Zgromadzeni przyjęli następującą rezolucję: „Zebrani stwierdzają, że — wobec niejasnej sytuacji międzynarodowej i uciążliwych przesłania pod znakiem zapytania granic Rzplitej, konieczna jest najwyższa czujność wszystkich władz państwowych i skłonięciem wszystkich sił społeczeństwa pod hasłem absolutnej nienaruszalności granic ojczyzny: — że Rząd dzisiejszy, niejednaczej obecnej sytuacji i nie wysnuwając z niej koniecznych konsekwencji, nie spełnia należycie w tej poważnej chwili swego obowiązku; — że pozostawiając poza wpływem na sprawy państwowe Józefa Piłsudskiego, Wodza walki narodowych o zbawienie własnego państwa, a później na szkodliwych Obrońcę wielkości, siły i powagi odrodzonej Ojczyzny — Rząd dopuszcza się ciężkiego wykrócenia wobec etykiety, najszerszych masach ludu budzi swem postępowaniem niepokój.”

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

SOWIETY WYSLAŁY NOTE, DOMAGAJĄCĄ SIĘ UKARANIA MURASZKI

Polacy są przynębieni, ale spodziewają się, że Sowdepja uwolni zakładników

(Depesza dziennika „The New York Times”)

RYGA, 1 kwietnia. — Zamordowanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza wywołało wielką burzę w Moskwie i rząd sowiecki wysłał energiczny protest do Warszawy, domagając się przeprowadzenia ścisłego śledztwa okoliczności towarzyszących za bójstwa oraz ukarania mordercy Muraszki, który zastrzelił komunistów.

Moskwa jest przekonana, albo udaje, że jest przekonana, iż komuniści ci nie zostali zastrzeleni z osobistej inicjatywy Muraszki, lecz, że morderstwo uplanowane zostało w polskich kołach rządowych.

Położenie dwóch Polaków w Rosji, przeznaczonych na wymianę nie jest do pozazdroszczenia. Jednym z nich jest ksiądz rzymsko-katolicki Usak. Przybył on ostatnio do polskiego konsulat w Mińsku, który którego zebrał się do motoch, domagając się wyciem wydania Usaka. Konsul polski odmówił wydania zakładnika, tłumacząc się, że oczekuje na instrukcje z Warszawy.

WARSZAWA, 1 kwietnia. — (Depesza dziennika „The New York Times”). — Sprawa rosyjskich terrorystów, poruczników Bagińskiego i Wieczorkiewicza, zakończyła się tragicznie w ubiegłą niedzielę, gdyż zostali oni zastrzeleni przez fanatyczne go policjanta. Porucznicy ci podurczali bomby w warszawskim uniwersytecie i w innych miejscach w roku 1923 i w zamachy ich uważano za czynny inicjowanie przez sowieckie Ojba! zostali aresztowani i oddani pod sąd, który ich skazał na karę śmierci.

Na podaną przez nich próbę o ulaskawienie do Prezydenta. Wiedzieli, gdy poruczników przewożono pociągami do sowieckiej granicy w celu wymiany. Legacja sowiecka kilkakrotnie domagała się, aby skazani ci zostali wymienieni na Polaków, zasądzonych na śmierć w Rosji. Gabinet polski z początku odmówił temu żądaniu, później jednak przystał na wymianę bombiarzy na dwóch Polaków oddawaną więzionym w Rosji, z których jeden skazany jest na karę śmierci.

Decyzja ta, jak i poprzednia zamiana kary śmierci na więzienie wywołała oburzenie całej opinii publicznej, która była przekonana, że tego rodzaju postępki rządu zachęcają terrorystów sowieckich do dalszych działań w Polsce i zapewni im bezkarność.

Wiedzieli, gdy poruczników przewożono pociągami do sowieckiej granicy w celu wymiany. Legacja sowiecka kilkakrotnie domagała się, aby skazani ci zostali wymienieni na Polaków, zasądzonych na śmierć w Rosji. Gabinet polski z początku odmówił temu żądaniu, później jednak przystał na wymianę bombiarzy na dwóch Polaków oddawaną więzionym w Rosji, z których jeden skazany jest na karę śmierci.

Decyzja ta, jak i poprzednia zamiana kary śmierci na więzienie wywołała oburzenie całej opinii publicznej, która była przekonana, że tego rodzaju postępki rządu zachęcają terrorystów sowieckich do dalszych działań w Polsce i zapewni im bezkarność.

Donoszą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Rzeczypospolitej, ten ostatni za niemieli Bagińskim karę śmierci, na dożywotnie więzienie. Wieczorkiewicza skazano na piętnastoletni pobyt w więzieniu. Legacja sowiecka kilkakrotnie domagała się, aby skazani ci zostali wymienieni na Polaków, zasądzonych na śmierć w Rosji. Gabinet polski z początku odmówił temu żądaniu, później jednak przystał na wymianę bombiarzy na dwóch Polaków oddawaną więzionym w Rosji, z których jeden skazany jest na karę śmierci.

Decyzja ta, jak i poprzednia zamiana kary śmierci na więzienie wywołała oburzenie całej opinii publicznej, która była przekonana, że tego rodzaju postępki rządu zachęcają terrorystów sowieckich do dalszych działań w Polsce i zapewni im bezkarność.

Wiedzieli, gdy poruczników przewożono pociągami do sowieckiej granicy w celu wymiany. Legacja sowiecka kilkakrotnie domagała się, aby skazani ci zostali wymienieni na Polaków, zasądzonych na śmierć w Rosji. Gabinet polski z początku odmówił temu żądaniu, później jednak przystał na wymianę bombiarzy na dwóch Polaków oddawaną więzionym w Rosji, z których jeden skazany jest na karę śmierci.

Decyzja ta, jak i poprzednia zamiana kary śmierci na więzienie wywołała oburzenie całej opinii publicznej, która była przekonana, że tego rodzaju postępki rządu zachęcają terrorystów sowieckich do dalszych działań w Polsce i zapewni im bezkarność.

Wiedzieli, gdy poruczników przewożono pociągami do sowieckiej granicy w celu wymiany. Legacja sowiecka kilkakrotnie domagała się, aby skazani ci zostali wymienieni na Polaków, zasądzonych na śmierć w Rosji. Gabinet polski z początku odmówił temu żądaniu, później jednak przystał na wymianę bombiarzy na dwóch Polaków oddawaną więzionym w Rosji, z których jeden skazany jest na karę śmierci.

Decyzja ta, jak i poprzednia zamiana kary śmierci na więzienie wywołała oburzenie całej opinii publicznej, która była przekonana, że tego rodzaju postępki rządu zachęcają terrorystów sowieckich do dalszych działań w Polsce i zapewni im bezkarność.

Wiedzieli, gdy poruczników przewożono pociągami do sowieckiej granicy w celu wymiany. Legacja sowiecka kilkakrotnie domagała się, aby skazani ci zostali wymienieni na Polaków, zasądzonych na śmierć w Rosji. Gabinet polski z początku odmówił temu żądaniu, później jednak przystał na wymianę bombiarzy na dwóch Polaków oddawaną więzionym w Rosji, z których jeden skazany jest na karę śmierci.

Decyzja ta, jak i poprzednia zamiana kary śmierci na więzienie wywołała oburzenie całej opinii publicznej, która była przekonana, że tego rodzaju postępki rządu zachęcają terrorystów sowieckich do dalszych działań w Polsce i zapewni im bezkarność.

Donoszą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

Wiedzą, że ks. Usakowi, jednemu z więzionych polskich, którzy sowieckim wysłali na wymianę, udało się wymknąć i zbieść po otrzymaniu w Rosji wiadomości o morderstwie na ulicach. Schronił się on w konsulacie polskim w Mińsku i konsul odmówił wydania go władz sowieckim do czasu, aż otrzymał nakaz z Warszawy.

